

CZESŁAW GRUSZKA

ur. 1923; Leszkwice



Miejsce i czas wydarzeń	Leszkwice, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Rolnictwo, maszyny rolnicze, prace polowe, Fabryka Maszyn Rolniczych, młyny

Innowacje w rolnictwie przed wojną

A później zauważyłem, że konie ciągną kosiarkę i jakieś, niby to skrzydła są znowuż, co machają i nagarnują na tę konną kosiarkę, no i garście zgarnuje. To ja pamiętam tą pierwszą technikę taką. A o snopowiązałce jeszcze wtedy, żeby wiązała, to nie było mowy. A maszyny na parowy znowuż silnik, który napędzał tą młocarnię, no to tam trzeba było drewno podrzucać, i żeby się woda gotowała, i dopiero napędzała tą maszynę. No to musiał być na odległość – jeden tutaj przy młocarni, a [drugi] tam przy tej, jak to się mówi, lokomotywie. No, bo to była lokomotywa. To była pierwsza taka technika. Ale też więcej sprowadzana była z Niemiec. Bo tam, co już było osiągnięte, no to tutaj starał się taki obszarnek [sprowadzić]. No, to co mu się lepiej opłacało, to robił. Jeżeli mu się bardziej opłacało, że ludzie zrobią mu albo tylu ludzi nie chciał zwolnić, to po co mu było akurat stawiać maszynę. No, ale później już ta technika zaczęła tak wzrastać przed wojną, to już były spalinowe, niby to ciągniki. Silniki do napędu młocarni i tak dalej już zaczęły być produkowane. W Lublinie no to była Fabryka Maszyn Rolniczych i to długo jeszcze po wojnie przecież. A młyn Krauzego. Krauzy [Krauze] nie był Polak, ale najważniejszy młyn był przecież jego. No to już mąka z młyna Krauzego, to była, niby to bardzo ceniona. A tak to były młyny wodne. Znam młyny wodne i znam młyny parowe. Parowego młyna w Leszkwicach nie było, ani blisko Leszkwic, tylko już w Lubartowie. No, a na wsi wiatraki przeważnie tylko.

Data i miejsce nagrania	2016-12-27, Krępiec
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Agnieszka Piasecka
Redakcja	Agnieszka Piasecka
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"